



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXV NR 34 (10766)

WTOREK 1987—02-10

CENA 10 zł Wyd. 2 PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

Zestrzelenie samolotu z pasażerami

W poniedziałek podczas startu z portu lotniczego w mieście Chost, trafiony został samolot typu „AN-26” z pasażerami na pokładzie. Samolot zapalił się, stracił sterowność i runął na ziemię. Zginęło 30 osób, w tym kobiety i dzieci a także 6 członków załogi.

„F-16” dla Izraela

Izraelskie siły powietrzne otrzymały 6 amerykańskich myśliwców bombardujących typu „F-16” — podała kuwejcka agencja KUNA. Jest to pierwsza partia spośród 75 samolotów tego typu, które Izrael otrzymał z USA. Łączną wartość kontraktu ocenia się na 3 mld dolarów. Izrael jest pierwszym krajem, któremu Stany Zjednoczone dostarczają samoloty typu „F-16”.

Dziecko z dwiema głowami

W Arabii Saudyjskiej przyszedł na świat chłopczyk z dwiema głowami, dwiema szciami i dwoma kregosłupami. Noworodek znajduje się w inkubatorze w szpitalu w Rijadzie. Lekarze twierdzą, że praktycznie nie ma on szans przeżycia.

56 ofiar szowinizmu

W czasie zamieszek, do jakich doszło pomiędzy Syngalezami zamieszkującymi wieś Aranthala (we wschodniej części Sri Lanki), a przedstawicielami mniejszości tamilskiej, podczas których interweniowały siły bezpieczeństwa i policji zginęło ogółem 56 osób, w tym dziesięć dzieci.



Ekspert UNCTAD rozpoczęli obrady

W hotelu „Victoria” w Warszawie rozpoczęło się 3-dniowe sympozjum konferencji Narodów Zjednoczonych ds. handlu i rozwoju UNCTAD. Obrady poświęcone są problemom handlu światowego, głównie omówieniu nowych rozwiązań służących ożywieniu wymiany handlowej między państwami o różnych systemach politycznych i społecznych oraz rozwoju gospodarczego w krajach członkowskich UNCTAD.

Ostatni remont „Batorego”

Po ostatnim już remoncie w swej blisko 20-letniej historii pływania pod białoczerwoną banderą Stocznia Remontowa opuścił nasz jedyny pełnomorski statek pasażerski „Stefan Batory”. Udał się on do swego macierzystego portu w Gdyni, gdzie na pokład zabierze turystów udających się na miesięczną morską wycieczkę po Morzu Śródziemnym.

Nowe emalie dla FSM

W Fabryce Farb i Lakierów „Polifarb” w Marklowicach k/Cieszyna uruchomiono wyrob nowych emalii do samochodów w kolorach czerwonym i popielatym dla bielskiej FSM. Rozszerzono także wytwarzanie emalii renowacyjnych do samochodów typu „autorenowak” wzbogacając je o dwa kolory: lazurowo ciemny i soczystej zieleni. W br. załoga „Polifarbu” wykona milion litrów emalii renowacyjnych do samochodów.

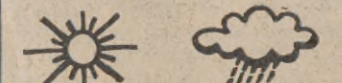


Dużo jest na świecie nieustraszonych, lecz tu szczęścia wart jest więcej od funta odwagi.
(Joseph Conrad)

Imieniny — Jacka, Scholastyki

- 1898 — urodził się B. Brecht, wybitny pisarz niemiecki; zmarł w 1956 r.
- 1837 — zmarł Aleksander Puszkina, słynny poeta rosyjski
- 1828 — Simon Bolivar ogłosił się władcą Kolumbii wypierając stamtąd Hiszpanów
- 1763 — Francja przegrała wojnę z Anglikami o kolonie i efekcie opuściła Kanadę

Słońce wschodzi o 7.02, zachodzi o 16.39.



Szczecińskie Biuro Prognoz przewiduje dla Pomorza Środkowego zachmurzenie przemiennie duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Temperatura od plus 1 st. rano do plus 6 st. w ciągu dnia. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni i południowy. (S)

Pierwsze następstwa odwilży

Przybierają rzeki Przymorza

W ostatnich dniach zaczęły przybierać rzeki Przymorza w wyniku dodatnich temperatur i nie sprzyjających wiatrów, utrudniających spływ wody do morza. Od soboty obowiązują pogotowie przeciwpowodziowe na terenie miasta i gminy Elbląg oraz okolicach Gronowa Elbląskiego, Tolkmicka, Markusów i Rychlików, gdzie podniósł się poziom wody w niewielkich rzeczach spływających do jeziora Drużno i do Zalewu Wiślanego. 9 bm. w południe wprowadzono zaś stan alarmu powodziowego dla Trzebiatowa w woj. szczecińskim, gdyż wpadająca do Bałtyku Rega przybrała o przeszło 40 cm powyżej stanu alarmowego. Woda zalała ok. 900 ha nadbrzeżnych użytków zielonych. Nie występuje tam zagrożenie dla ludzi.

Można więc mówić już o pierwszych następstwach odwilży, choć spływ wód roztopowych do głównych rzek jest jeszcze niewielki. Natomiast obserwowane ostatnio przekroczenie stanów alarmowych jest powodowane nadal głównie przez lokalne zatory lodowe. One są przyczyną utrzymującego się od dłuższego czasu wezbrania Odry w pobliżu Głogowa i Gozdowic, a także Bobru, Lubszy, Krynki i innych lokalnych rzek.

Z chwilą podniesienia się temperatur lodolamacze przystąpiły już do normalnej akcji kruszenia pokryw na dolnej Wiśle i Odrze. Dotychczasowa ich praca miała bowiem charakter przygotowawczy. (PAP)

Lepiej zapobiegać niż leczyć!

Corocznie w naszym kraju, zapada na zawał 70 tys. osób, a 60 tys. — na nowotwory złośliwe. Schorzenia sercowo-naczyniowe, rak, wypadki, urazy i zatrucia tworzą listę chorób cywilizacyjnych, które, jak kiedyś choroby zakaźne, niepokoją swoją masowością; 75 proc. zgonów spowodowanych jest tymi właśnie chorobami. Jest to zatem problem o dużym znaczeniu, zwłaszcza dla medycyny zapobiegawczej. Przy stosunkowo bowiem dobrze rozwiniętym leczeniu i rehabilitacji, gorzej jest z profilaktyką. W br. na zagadnienie to zwrócona zostanie szczególna uwaga. Ogłoszono rok 1987 — rokiem profilaktyki zdrowotnej — powiedział dziennikarzowi PAP wice-minister zdrowia i opieki społecznej Jerzy Bończak.

A zapobiegać warto, bo jak się okazuje, można wydatnie zmniejszyć zagrożenia zdrowotne, a niekorzystne wskaźniki ograniczyć nawet do 30 proc. Takimi rezultatami mogą się pochwalić niektóre kraje, m.in. Stany Zjednoczone i Finlandia.

Skuteczne zapobieganie chorobom wymaga wzrostu aktywności nie tylko ze strony samej służby zdrowia, ale i ze strony wielu innych resortów i służb społecznych. Idzie także o większe starania nas samych o własną kondycję psycho-fizyczną. Wiadomo np., że źle się odżywiamy, spożywając za dużo tłuszczów i węglowodanów. Ok. 30 proc. Polaków ma nadwagę, sprawność fizyczna także budzi zastrzeżenia. (PAP)

Rekin na półmiskę

Wszystko wskazuje na to, iż niedługo polscy rybacy dalekomorscy sięgną po rekiny i tuniecyki połowiające na otwartych wodach oceanów. W zakładnym ośrodku mechaniczno-konstrukcyjnym szczecińskiego przedsiębiorstwa połowowego „Gryf” podjęto prace nad prototypowymi urządzeniami do połowów tych ryb. Zainstalowane one zostaną na trawlerze „Kulbin”.

Przewiduje się, iż pierwsze prace przy montażu urządzeń na tej jed-

nostce, jej przebudowie i przystosowaniu do połowu wielkich ryb, rozpocznie się w czerwcu — po powrocie trawlera z rejsu w rejon północno-zachodniego Atlantyku. Prowadzić je będzie Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia” — przy współpracy specjalistów z „Gryfia”. Planuje się zakończenie robót z początkiem przyszłego roku, a „Kulbin” będzie mógł wyruszyć na pierwsze w historii polskiej dalekomorskiej floty rybackiej połowy rekina i tuniecyków. (PAP)

20 zakładników w rękach gangsterów

Napad na kasę oszczędnościową

Paryż (PAP). Po dokonaniu napadu na kasę oszczędnościową w Marsylii (Francja), bandyci przetrzymują od poniedziałku rano 20 zakładników. Jak podała policja, jedna osoba jest ranna. Bank został otoczony przez funkcjonariuszy grupy interwencyjnej policji.

Gangsterzy, których jest 6 lub 7, żądają samochodu oraz okupu w wysokości

30 mln franków (5 mln dolarów). Zdaniem dyrekcji placówki w momencie wtargnięcia przestępców w budynek znajdowało się 10 pracowników (w tym 2 kobiety) oraz około 12 klientów. Policja przypuszcza, że gangsterzy zamierzali okraść sejfy. Kasa posiada 2 tys. sejfów, z których korzystają osoby prywatne.

4 chłodnie pełne... kurczaków

Gdzie są te indyki?

(Inf. wł.) Telefoniczną burzę wywołała informacja PAP pt. „Nie ma chętnych na indyka”, zamieszczona 9 bm. w gazecie. Czytelnicy dzwonili do redakcji z pretensjami o wprowadzenie w błąd i powtarzali jedno i to samo pytanie: gdzie są te indyki?

— My też odebraliśmy mnóstwo telefonów w tej sprawie — powiedział dyrektor Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, Hanna Faldasz. — Na rozdzielnik dostajemy kurczaki, gęsi i kaczki, a ostatnia dostawa indyków została sprzedana przed świętami. Muszę przy tym zaznaczyć, że wów-

czas potrzeby rynku nie zostały zaspokojone. Aktualnie w koszalińskiej chłodni nie ma ani jednego indyka. Wystaliśmy w tej sprawie interwencyjny teleks do zakładów w Sławnie.

Dyrektor koszalińskiej chłodni składowej, Tadeusz Tabędzki potwierdza powyższe informacje. O-

Ferie na półmetku

Nie wszędzie gwarno i wesoło

(Inf. wł.) W minioną sobotę wraz z przedstawicielami Wydziału Ideologii i Informacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie i kierownictwem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz naszymi kolegami z Rozgłośni Polskiego Radia wybraliśmy się do kilkunastu placówek kultury w woj. koszalińskim, by przekonać się, co na półmetku zimowych ferii proponują one dzieciom i młodzieży? Podzieleni na dwie ekipy wyruszyliśmy w teren. Pogoda nie najlepsza: roztopa, chlapa, mżawka. Odwiedziny w domach kultury nie były zapowiedziane.

Frontowe drzwi do Karlińskiego Ośrodka Kultury — zamknięte na klucz. Po jakimś czasie otwiera je kierownik budowy Jan Toporowski z Rzemieślniczej Spółdzielni „Dźwignia” w Kołobrzegu. Od października 1985 roku budynek jest w remoncie. Prace mają się ku końcowi. Ośrodek kultury będzie większy o sześć pomieszczeń urzędowych na dawnym strychu. Tymczasem działalność kulturalną przeniesiono do niewielkiego baraku na nowym osiedlu mieszkaniowym w Karlinie. Jedziemy tam.

W oknie program ferii. Na sobotę i niedzielę oferta jest nieco uboższa, tak to z góry zaplanowano. Halina Grześkiewicz, instruktorka karlińskiego ośrodka uzasadnia: — Dbamy przede wszystkim o to, by uczniowie mieli co robić w dni powszednie. W soboty i niedziele rodzice są w domu i oni wówczas



(dokończenie na str. 2)

Telefoniczna sonda „Głosu Pomorza” i WKTiR

Wszystko

o wynalazczości

W środę w godz. od 9.30 do 12.00 na pytania racjonalizatorów i wynalazców odpowiadają będą rzecznicy patentu Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Koszalinie.

Zapraszamy koszalińskich i słupskich racjonalizatorów — tel. w Koszalinie 251-01 i 223-96.



W mieszalni pasz w Ustroniu Morskim produkuje się koncentraty i mieszanki dla trzody chlewnej, bydła i drobiu. Paszę odbierają zakłady rolne i rolnicy z woj. koszalińskiego. (kar)

Na zdjęciu: Ryszard Kosmala zaszywa worki z koncentratem.

Fot. K. Ratajczyk



Zawiłe drogi bananów

Koszalin. Dla dzieci chorych na celiakię w całym kraju sprzedaje się — po stosunkowo niskiej cenie — banany. Do Koszalina te owoce jakoś nie mogą dotrzeć — skarży się Czytelniczka. — Dlaczego?

W dyrekcji koszalińskiego oddziału PHW usłyszeliśmy: — Działalność TPD załatwiły w warszawskim „Hortexie” przydział bananów, my mielibyśmy je sprzedawać. Przedstawiciel „Hortexu” nie zgodził się jednak na odbiór owoców naszymi środkami transportu. — Ma być samochód PSS (?) Działalność TPD załatwiły transport, ale wówczas okazało się, że banany przesłano już do... Gorzowa. I... tam je trzeba odebrać. Dzieci zdrowe po tej informacji mogą się rozchorować... (el)

Amerykańskim zakładnikom grozi śmierć

Kair (PAP). Minister spraw zagranicznych Izraela Szimon Peres ponownie odrzucił żądanie porywaczy przetrzymujących w Libanie 4 zakładników (3 Amerykanów i Hindusa) i oświadczył, że Izrael nie podejmie działań mających na celu niedopuszczenie do spełnienia gróźb podziemnego ugrupowania muzułmańskiego.

Ugrupowanie o nazwie „Święta wojna islamska na rzecz wyzwolenia Palestyny” zapowiedziało, że zabije 3 Amerykanów i Hindusa, uprowadzonych w Bejrucie 24 sty-

cznia, jeśli do poniedziałku Izrael nie uwolni 400 Palestyńczyków więzionych w tym kraju.

Waszyngton (PAP). Sekretarz stanu USA, George Shultz oświadczył, że Stany Zjednoczone odpowiadają na ewentualną śmierć amerykańskich zakładników w Libanie „stosownie do rozwoju sytuacji”. Shultz nie chciał sprecyzować, jakie kroki są rozważane i zdementował pogłoski, jakoby Terry Waite miał jakikolwiek związek z rządem, lub instytucjami USA.

Komputer w roli głównej

Załoga Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „ELWRO” od kilku lat konsekwentnie zmienia strukturę wytwarzania — zgodnie z potrzebami wynikającymi z programu komputeryzacji gospodarki. Od 1984 r. rozwijana jest produkcja mikrokomputerów w dwóch grupach: profesjonalnej — mikrokomputerów przystosowanych do różnorodnego wykorzystania w gospodarce, zarządzaniu, planowaniu, statystyce oraz w grupie mikrokomputerów edukacyjnych — dla potrzeb oświaty. Planuje się rozwój produkcji przewidując, że w 1989 r. „ELWRO” dostarczy 30 tys. mikrokomputerów profesjonalnych oraz 25 tys. mikrokomputerów szkolnych.

Na inwestycje w ciągu najbliższych 5-6 lat przeznaczymy ponad

23 mld zł — informuje dyrektor ds. inwestycji zakładów „ELWRO” — Jan Mazurkiewicz. Efektem będzie zmiana struktury produkcji oraz jej 6-krotny wzrost po 1990 r., przy nie zwiększonym zatrudnieniu. Systematycznie zmieniamy m.in., technologie produkcji obwodów drukowanych oraz tzw. pakietów i testowania mikrokomputerów. Trwa modernizacja zakładów obwodów drukowanych w Bierutowie k. Oleśnicy (woj. wrocławskie). Do końca br. uzyska się dzięki temu trzykrotny wzrost zdolności produkcyjnych. Wzrosną one znacznie w ciągu trzech najbliższych lat, dzięki adaptacji hal produkcyjnych byłych zakładów „Volta” we Wrocławiu — przejętych przez „ELWRO” w styczniu 1986 r. (PAP)

Piątka z uczciwości

Ok. 1,5 mln zł kosztowałaby magazynierów WSS „Spółem” w Oławie fatalna pomyłka w określeniu ceny kawy naturalnej „Mocca”, którą 29 grudnia ubiegłego roku sprzedawano w sklepach tego miasta za 675 zł zamiast za 1500 zł. Dzięki uczciwości mieszkańców Oławy stracił „Spółem” będą jednak znacznie mniejsze. Natychmiast po wykryciu pomyłki zwrócono się do anonimowych nabywców o dobrowolny zwrot do sklepów niedopłaconej sumy. Chodziło o kwotę niebagatelną bo o 825 zł. za opakowanie i co się okazało: do kasy „Spółem” trafiło 1.235 tys. zł. Można powiedzieć, że olawianie zdali na piątkę egzamin z uczciwości. (PAP)

Nieboszczyk przeleżał 2 lata w łóżku

Makabrycznego odkrycia dokonano ostatnio w Rzeszowie. W jednym z domów przy ul. Browarnej znaleziono zwłoki ok. 65-letniego mężczyzny Franciszka D. Z wstępnych oględzin wynika, że w śmiertelnej pościeli leżał co najmniej od grudnia 1984 roku, tj. przeszło 2 lata. Stale zamkniętymi drzwiami nie interesowali się specjaliści ani sąsiedzi, ani też instytucje, włącznie z administracją (stałe zalegających z czynszami od dłuższego czasu jest w Rzeszowie kilkadziesiąt lokatorów), a elektrownia i gazownia ograniczyły się do „odcienienia” światła z powodu niezapłaconych rachunków. (PAP)



Liczna grupa członków Ku-Klux-Klanu zorganizowała w Atlancie demonstrację pod osłoną policji.

CAF — Reuter

(dokończenie na str. 2)

Przed domem stoi betoniarz, pochłapane są tynkiem okna. A na świeżo otynkowanej ścianie trzy tablice: Rady Sołeckiej, Kola ZSL, Kola ZMW w Tyniu. Dom z daleka prezentuje się okazale, duży, piętrowy, ze ściętym dachem. Zlokalizowany nad rzeczką, przyciąga oczy przechodniów. Jest na razie siedzibą wiejskich organizacji, a tak naprawdę ma być domem kultury.

wykładzinę. Więcej pracy jest na piętrze, gdzie należy położyć tynki, wykonać posadzki.

Sekretarz Gminnego Komitetu ZSL, Kazimierz Rybak twierdzi, że termin ukończenia obiektu (planowany wcześniej na czerwiec), zależy od środków finansowych, które topnieją jak przysłowiowy lód. Budowa pochłonie jeszcze ponad 4 miliony złotych, a jeszcze zalegają rachunki wynoszące prawie milion.

Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku Zenon Rup obiecuje wsparcie w wyposażeniu, choć nie w takim za-

Z NOTESU SPOŁECZNYCH INICJATYW

kład placówki zarządzanej przez radę sołecką czy samorząd wiejski. Niestety, okazało się, że takiej nie ma. Co więc robić, jak pogodzić zarządzanie placówką z jej utrzymaniem?

W Tyniu odbyło się już kilka spotkań z władzami gminy na ten temat. Smaczku sprawie dodaje fakt, że na ostatniej sesji GRN radni głosowali przeciwko wydatkowaniu na dom miliona złotych z puli na czyny społeczne, do chwili rozstrzygnięcia, kto będzie właścicielem placówki.

Dyrektor Zenon Rup usiłuje przekonać społeczną radę o zasadach obowiązujących w tego typu placówkach, sprawdzonych i wdrażanych w innych miejscowościach województwa słupskiego. Jego zdaniem w domu kultury musi być gospodarz stały, którego można zatrudnić na etacie GOK-u. Będzie odpowiadał za obiekt i sprawował nad nim opiekę. Natomiast działalność programową zajmowałaby się społeczna rada, odpowiedzialna za kulturę i konkretne przedsięwzięcia.

— Gminne władze proponują przeznaczenie pokoi gościnnych na drugie mieszkanie — mówi M. Morka — społecznicy są zdania, aby takie pokoje urządzić, bo dom mógłby w ten sposób zarabiać na siebie.

Naczelnik gminy, Zbigniew Melon jest pełen podziwu dla społecznej pracy mieszkańców Tynia. Jest nowy. Objął rząd przed rokiem. Dziwiał go te niesnaski. Chciałby, aby wiejski dom kultury w Tyniu służył całemu społeczeństwu gminy, bo jest to obiekt, którego nie powstydziłoby się niejedno miasto. Spór wokół przeznaczenia obiektu trwa już pół roku. Okazuje się, że łatwiej go było wybudować niż teraz zagospodarować. Należą się oczywiście mieszkańcom słowa uznania za społeczny wysiłek i szybką realizację inicjatywy. W sytuacji, gdy tak trudno o obiekty kulturalne, gdy zaowocował społeczny wysiłek, byłoby niedobre kłócić się o sprawy w końcu mało istotne. Mieszkańcy Tynia chcą sami wybrać gospodarza domu i nikt nie powinien im w tym przeszkadzać. Trzeba wierzyć że władze znajdą dość rozsądku, by pogodzić interes instytucji kultury, miejscowego samorządu i społecznego komitetu budowy. Bo tylko zgoda i rozsądek budują!

GRAZYNA KOŃCZAK

Tylko zgoda i rozsądek

GDY w 1984 roku zrodziła się inicjatywa jego budowy do pracy włączyli się niemal wszyscy mieszkańcy — niezależnie od przynależności, choć prym wiodli członkowie ZSL, ZMW i Rada Sołecka. Niezwykły już inicjator wszystkich poczynił Roman Krefft trzymał w ręce kieszonkę społeczną. Starania czynione przez wiejskie organizacje przyniosły blisko dwadzieścia milionów złotych dotacji z Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku i miejscowego Urzędu Gminy w Postominie. Wkład samych mieszkańców wynosi prawie pięć milionów, nie licząc robocizny, złotych za transport.

Mieczysław Foryś i Mirosław Morka, członkowie społecznego Komitetu Budowy Wiejskiego Domu Kultury w Tyniu na budowie pracowali setki godzin. Załatwiali materiały budowlane, kierowali pracami. Podkreślają z dumą, że w niecałe dwa lata postawili tak duży budynek.

Obiekt prezentuje się okazale. Na parterze jest duża sala widowiskowa, są trzy pokoje, zaplecze kuchenne. Na piętrze można z powodzeniem urządzić jedno mieszkanie, dwa pomieszczenia przeznaczyć na magazyny sprzętu, jedno na bibliotekę, pokój gościnny, dziecięcy. Na parterze trzeba jeszcze wybić drzwi, położyć glazurę i

kresie w jakim chcieliby społecznicy. — Wasz projekt jest na miarę dwudziestego pierwszego wieku — mówi, my jesteśmy w stanie wyposażyć go na dziś.

Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Słupsku, Tadeusz Matyjaszek zgodził się urządzić w jednym z pomieszczeń domu bibliotekę. Przyrzekł regały i książki i pół etatu. Te zapewnienia cieszą społeczników.

Jednak od pewnego czasu wytworzył się nie służący nikomu zły klimat wokół całej sprawy. Mieszkańcy Tynia chcą, aby to był ich wiejski dom kultury, zarządzany i kierowany przez miejscową społeczność, a nie władze gminne czy wojewódzkie.

Problem nie jest łatwy, bo zarządzając, znaczy także utrzymywać placówkę od czasu jej oddania do użytku. W postominskim Urzędzie Gminy zrodziła się koncepcja przeniesienia do Tynia siedziby Gminnego Ośrodka Kultury. Nie spodobała się ona mieszkańcom.

— Obawiamy się, że wówczas nie będziemy mieli nic do powiedzenia — mówi S. Foryś, a za korzystanie z wybudowanego przez nas obiektu będziemy musieli płacić. Wojewódzki Komitet ZSL w Słupsku próbował znaleźć w kraju przy-

„Gromada” nie zamierza pasować

Koszalińska „Gromada” w latach 1984 — 1985 zajmowała pierwsze miejsce w kraju. Wśród siedemnastu podobnych, okręgowych oddziałów w Polsce okazała się najlepszą. Jak zostanie oceniona jej działalność w roku ubiegłym, jeszcze nie wiadomo. Werdykt kompetentnej komisji dopiero ma zapisać. Dyrektor, Kazimierz Dąbkowski jest jednak dobrej myśli. W każdym razie nie przewiduje porażki...

— Cały rok pracowaliśmy, aby powtórzyć sukces — przyznaje. — Naszą ambicją było, żeby po raz trzeci wygrać współzawodnictwo z pozostałymi oddziałami naszej spółdzielni.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”. Oddział Okręgowy Koszalin — pod tym szyldem kryje się działalność, która obejmuje dwa województwa Pomorza Środkowego. Wachlarz usług nie ogranicza się tylko do ofert turystyczno-wypoczynkowych, adresowanych do dorosłych. „Gromada” organizuje także kolonie i obozy oraz zimowiska dla dzieci i młodzieży. Ponadto, prowadzi usługi transportowe i gastronomiczne. Te ostatnie wykonuje poprzez agentów, którym powierza odpowiedzialność za wyżywienie w dużych ośrodkach wypoczynkowych.

Powodzenie cieszy się organizowane przez „Gromadę” wycieczki. Dotyczy to zarówno wyjazdów zagranicznych, jak i krajowych. Nie zawsze mają one tylko charakter turystyczno-krajoznawczy. Duże zapotrzebowanie jest na wycieczki specjalistyczne, o które dopominają się stowarzyszenia naukowe oraz niektóre grupy zawodowe.

Z tego typu naszych propozycji bardzo często korzystają wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego — uzupełnia informację zastępca dyrektora do spraw eksploatacji koszańskiej „Gromady”, Marian Górecki. — Na ich zlecenie organizujemy kilkudniowe wyjazdy rolników indywidualnych, pracowników państwowych zakładów rolnych oraz członków rolniczych spółdzielni. W programach takich wycieczek przewidziane jest zwiedzanie produkujących gospodarstw chłopskich i uspołecznionych.

O popularności usług koszańskiego oddziału „Gromady” świadczy najlepiej frekwencja. W ubiegłym roku skorzystało z nich ponad 100 tys. osób. W tym około cztery tysiące dzieci i młodzieży, przebywających na koloniach i obozach m.in. w okolicach Złocieńca, Człuchowa, Barwici, Darłowa i Kołobrzegu,

a także w Czechosłowacji i na Węgrzech. Na wczasowiczów, którzy nade wszystko przedkładają wypoczynek nad morzem, czekają kwatery prywatne w jedenastu miejscowościach — od Grzybowia po Łebę. Wielu amatorów podróży skrzyżowało w minionym roku z wyjazdów zagranicznych do atrakcyjnych miejscowości NRD, Czechosłowacji, Węgier, Grecji, Francji i Anglii. Ponadto, skorzystali z wycieczek do Mongolii, Wietnamu, na Kubę, do Tajlandii, Egiptu, Syrii, Jordanii oraz Turcji. Wyjeżdżali zarówno w zorganizowanych grupach, którym autokary zapewniała „Gromada”, jak i indywidualnie — własnym środkiem lokomocji. Dużym wzięciem cieszyły się wyjazdy lecznicze do renomowanych sanatoriów naszych południowych sąsiadów (Pieszczany, Łuhacowice, Mariańskie Łaźnie, Franciszkowe Łaźnie, Karlovy Vary).

Podobnie atrakcyjną jest oferta „Gromady” również w tym roku. Z jednym zastrzeżeniem. Osoby, które chciałyby skorzystać z wyjazdów zagranicznych wiosną bądź latem, powinny pomyśleć o tym już teraz.

— Zasady reformy gospodarczej obowiązują u nas od dawna — kontynuuje dyrektor, K. Dąbkowski. — Utrzymujemy się z tego, co zarobimy. W ubiegłym roku wartość sprzedanych usług naszego oddziału zamknęła się kwotą 662 milionów złotych. Jest to efekt pracy 55 osób. Tytuł bowiem pracowników zatrudniamy. Im więcej usług, tym większy zysk, a to nie jest bez znaczenia dla dalszej działalności naszej spółdzielni w kraju. Dlatego zależy nam bardzo, aby z jakości usług nasi klienci byli zadowoleni. Jak dotąd udawało nam się tym wymogom sprostać. I chociaż dotychczas z pieniędzy tych niewiele skorzystało województwo koszańskie, czy słupskie, to jednak w Polsce powstało wiele obiektów, wybudowanych przez „Gromadę”. Była szansa żeby w Koszalinie także stanął hotel.

Obecne warunki lokalowe koszańskiej „Gromady” są nie do pozazdrośczenia. W ciasnych pomieszczeniach przy ulicy Zwycięstwa mieści się praktycznie wszystko. Autokar, żeby mógł wyjechać na ulicę, potrzebuje pilota do kierowania ruchem. Jest jednak nadzieja, że już w przyszłym roku ruszy budowa bazy transportowej przy ul. Bohaterów Warszawy.

M. KROM



Cały proces obróbki, w której zaangażowano 10 osób odbywa się ręcznie. Miesięcznie wyrabia się tu 12 ton marynat. Dla porównania, przy wykorzystaniu śledzi dziennie robiło się dwie tony marynat. Marynaty szprotowe z Dębiny „Korab” sprzedaje w całym kraju. W ostatnich tygodniach samochody z Dębiny odjeżdżały do Bytomia, Rzeszowa, Opola, Zawiercia i Radomia. Stosunkowo słabo rozchodzą się one w Ustce, ze względu na cenę. Kubecek z marynatami kosztuje 91 zł (do niedawna — 72 zł). Łatwo wyliczyć, że kilogram marynat szprotowych kosztuje tyle, co kurczak.

W głębi kraju, gdzie zaopatrzenie w ryby jest niezadowolające, sprzedaje się je dobrze.

Dwaj panowie z Dębiny dowiedli, że przy odrobinie inwencji można z „nielubianego” surowca zrobić wyrób atrakcyjny. Potwierdza się stara zasada handlowa, że opakowanie jest równie ważne, jak jego zawartość.

Na razie jest to jaskółka w poszukiwaniach sensownego wykorzystania surowca, którego nie brakuje. Skoro „Korab” potrafił pomóc rzemieślnikom w zakupie importowanych składników do wyrobu kubecek, to także same możliwości mają także inne firmy rybackie. Rynek krajowy na pewno jest w stanie przyswoić każdego dnia nie tonę marynat szprotowych w poręcznych kubeckach, lecz co najmniej kilka ton.

JÓZEF NARKOWICZ

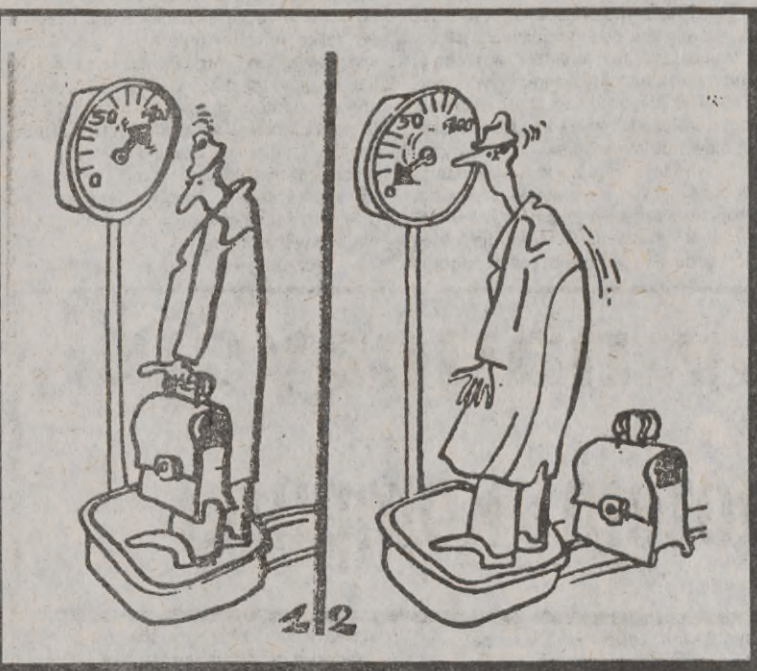
Fot. Kazimierz Ratajczak



Nasza gospodarka zawsze miała kłopot z nadmiarem szprotów. Kłeski urodzaju powtarzały się w latach siedemdziesiątych, gdy porty zasypane były szprotami przywożonymi z morza. Łowiliśmy ich wtedy po 60 tys. ton i w większości kierowaliśmy je do fabryk mączki rybnej. Obecnie łowimy około 30 tys. ton tych ryb i tylko sporadycznie (nie jest to marynatrawstwo — jak wydane się to ludziom nieznającym rybołówstwa) drobne ilości przeznaczamy na cele paszowe.

Na rynek krajowy szprotów trafia niewiele. Znaczną porcję połowu przeznaczamy na eksport do ZSRR. W kraju nie ma możliwości wykorzystania szprotów do celów konsumpcyjnych. Wytwórnie konserw nie otrzynują puszek. Wędzarnie są nie liczne i stronią przeważnie przed szprotami, jako rybami pracochłonnymi. Szproty solone w beczkach nie przyjęły się na rynku, podobnie jak i opiekane. Przy niedostatku śledzi poczęto ze szprotów wytwarzać marynaty. Popyt na nie jest jednak mniejszy niż na śledzie marynowane.

Trafiłszy ostatnio na ludzi, którzy na szprotach robią piękne pieniądze i nie boją się konkurencji. Są to: Sylwester Karwowski — absolwent ichtiologii w Akademii Rolniczej w Szczecinie i Bogdan Sikorski — absolwent technikum przetwórstwa rybnego. Obaj byli rybakami dalekomoorskimi w „Odrze” w Świnoujściu i w „Gryfie” w Szczecinie. Karwowski nadto pracował na statkach zagranicznych. Od trzech lat prowadzi niewielki zakład przetwórstwa rybnego „Sum” w Dębnie koło Rowów. Zaczynali od wyrobu tradycyjnych marynat ze śledzi, pakowania do słoików. W 1985 r. zajęli się szprotami.



kalejdoskop

Za 23 lata 7 miliardów ludzi na Ziemi

Według ocen specjalistów ONZ liczba ludności zamieszkującej kulę ziemską w tym roku przekroczy 5 miliardów, do końca XX wieku osiągnie 6 miliardów, a w 2010 roku będzie liczyć 7 miliardów. O tym właśnie dyskutowano na kolejnej sesji demograficznej komisji ONZ. Jej uczestnicy zaakceptowali dokument w sprawie społeczno-międzynarodowej w dziedzinie demografii. Podkreśla się w nim, iż dla poprawy sytuacji demograficznej w świecie oraz rozwoju społeczno-gospodarczego wielu państw konieczne jest przede wszystkim zagwarantowanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Kary dla „obrońców zwierząt”

Sąd w Sheffield (północna Anglia) skazał na karę od 9 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności 10 działaczy ruchu ochrony zwierząt, którzy zorganizowali kampanię polegającą na dokonywaniu zamachów na sklepy futrzarskie, mięsne i rybne.

Obroncy zwierząt — 7 mężczyzn i 3 kobiety — w okresie od lutego 1985 r. do marca 1986 r. przeprowadzili wiele ataków na sklepy, używając łomów, kwasu oraz bomb zapalających. Działając w różnych zakątkach W. Brytanii, grupa wywodziła straty oceniane na 300 tys. funtów szterlingów.

9 osób porażonych prądem

Aż 9 osób zginęło od pioruna w ciągu ostatnich dni w Zimbabwie, według danych policji tego kraju. Od początku pory deszczowej, tj. od października ub. roku, liczba ofiar tego rodzaju wypadków w tym kraju doszła już do 86.

Podczas ubiegłej pory deszczowej, charakteryzującej się w Zimbabwie silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, od pioruna głównie na wsi, zginęło ponad 150 osób, w tym wiele dzieci.

Także w Zimbabwie padł smutny rekord największej liczby ludzi, jacy zginęli od jednego uderzenia piorunem, odnotowany nawet w brytyjskiej księdze rekordów Guinnessa. W grudniu 1975 r. piorun uderzył w pokrywę strzechy glinianą chatę w wiosce Chinamasa, zabijając na miejscu 21 osób.

Miejsce dla zdolnego

Uchylanie drzwi

DZIELI nas od najbardziej rozwiniętych krajów świata luka technologiczna i organizacyjna. Ta druga, po części, związana jest zresztą z pierwszą. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że brakuje nam dewiz na zakup nowoczesnych licencji i technologii.

Mozna przypominąć lata, w których kupowaliśmy dużo. I nie zawsze były to zakupy nieterafne. Mimo to jesteśmy daleko w tyle także w przemysłach rozwiniętych przy pomocy licencji. Przyczyny tego stanu rzeczy były już wielokrotnie analizowane. Znamy je dość dobrze. Jest jednak sprawa, która jak się wydaje, nie znalazła dostatecznie rzetelnej odpowiedzi. Mianowicie, w jakim stopniu winę za powstanie luki technologicznej i organizacyjnej ponosi kadra kierownicza różnych szczebli, konstruktorzy i inżynierzy?

Dlaczego miast uczyć się na osiągnięciach innych — jak to genialnie zrobili Japończycy — całą energię skoncentrowaliśmy na wdrażaniu zakupionych licencji, nie zaś na wyciągnięciu z nich wniosków dla rozwoju własnej rodzimej twórczości? Mamy przecież dobrych kierowników, zdolnych inżynierów konstruktorów i technologów. To pewne. Niezbyt natomiast jest pewne, czy byli oni na właściwym dla siebie miejscu. I czy dano im szansę wpływu na bieg wydarzeń.

Wydaje się, że od produkujących gospodarstwo krajów dzieł nas jeszcze jedna luka: dotyczy ona wykorzystania potencjału umysłowego i talentów ludzi, którzy mają zdolność pchania świata do przodu. Prawdę powiedziawszy — nie lubimy wybijających się. Wielu kierowników z obawą przyjmuje do siebie prymusa. A nuż zacznie się wymądrzać, dowodzić, że jakoś mądrzejse od kury? Pierwszą więc rzeczą staje się przytępienie rogów, stłamszenie, włączenie do szeregu przeciętnych.

Oczywiście, kierownicy są tacy, jakie są wymagania systemu ekonomicznego w stosunku do przedsiębiorstwa. Jeżeli warunkiem utrzymania posady kierownika będzie uzyskanie wysokiej efektywności, kierownik będzie dobierał pracowników, którzy najlepiej wywiążą się z tego zadania. Reforma gospodarcza może oczekiwać, że zmiany pójść w takim właśnie kierunku. Wymaga to jednak czasu, silniejszej niż dotąd presji sytuacji ekonomicznej na przedsiębiorstwa. Zapotrzebowanie na ludzi zdolnych będzie się zwiększało, to pewne, warto jednak ten proces przyspieszyć.

Celowi temu służyć ma m.in. metoda rekomendowania najlepszych absolwentów wyższych uczelni zakładom pracy. Jest to efekt porozumienia między Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwem Pracy, Plac i Spraw Społecznych. Takie działania zasługują na pełną aprobatę.

Ale to tylko pierwszy i to mały krok. Chodzi o to, żeby ci zdolni młodzi ludzie trafiali nie tylko do dobrych zakładów, ale by zajmowali stanowiska, na których będą mogli swoje zdolności zademonstrować. A także, żeby wiązała się z tym właściwa płaca.

LUDWIK BURSKI

ZAKŁAD PRODUKCJI KONFEKCJI FIRKON w Słupsku

zatrudni krawcowe ze stażem

Wynagrodzenie
akordowe
Słupsk, Raclawicka 21
tel. 218-39 Wierchoś
G-913

SPRZEDAŻ

FIATA 126, rok 1982 sprzedam. Koszalin, tel. 525-15. G-914
CIĄGNIK T 25 sprzedam. Wynajmę pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy. Zegrze, tel. 831-89. G-915
PRZYCZEPKĘ fabryczną tarpną, telewizor czarno-biały sprzedam. Przyjmę zamówienia na ukorzenie sadzonki chryzantem. Świeżyno Ogrodnictwo, Rybiński. G-916
JAMNIKI szorstkowłose rodowodowe sprzedam. Darłowo, tel. 29-81, po szesnastej. G-917
RADIO zodiak, chłodzarkę małą sprzedam. Koszalin, Lelewela 2B/7. G-918
TELEWIZOR kolorowy elektron sprzedam. Słupsk, tel. 221-35, po szesnastej. G-919
TELEWIZOR kolorowy sprzedam. Koszalin, Żeromskiego 50/1. G-920
TELEWIZOR czarno-biały sprzedam. Koszalin, Morska 4/7. G-921
KOZUCH męski — kurtka i drzwi harmonijkowe nowe sprzedam. Koszalin, tel. 500-88. G-922
KOZUCH używany sprzedam. Koszalin, tel. 245-94. G-923
KOZUCH damski nowy sprzedam. Koszalin, tel. 549-75. G-924
KOZUCH damski nowy sprzedam. Szczecinek, tel. 43-296. G-925
OKNA sprzedam. Koszalin, ul. Zwycięstwa 207/2. G-926

KUPNO

MIESZKANIE 40 50 m kw kupię. Koszalin, tel. 335-33. G-927
FIATA 1500 kupię. Koszalin, tel. 222-01. G-928
SILNIK 220 D lub peugeota 504 na chodzie ewentualnie do remontu kupię. Koszalin, tel. 221-80, po szesnastej. G-929
BLACHĘ aluminiową 150 m kw kupię. Złocieniec, tel. 717-13. G-930

ZAMIANY

MIESZKANIE trzypokojowe, kwaterekowe, nowe budownictwo zamienię na większe. Słupsk, tel. 318-32, od osiemnastej. G-931
MIESZKANIE M-5 (78 m kw) Kołobrzeg, ul. Kupiecka 2-4/54 zamienię na dwa oddzielne w Kołobrzegu. Gp-931
KOSZALIN — mieszkanie 40 m kw zamienię na Kołobrzeg. Kołobrzeg, tel. 238-77. G-932

MIESZKANIE M-2 (32 m kw) w Koszalinie zamienię na trzypokojowe z dopłatą, ul. Śniadeckich 27/50. G-933
GDYNIA — SPÓŁDZIELCZE M-3, X piętro, zamienię na większe Kołobrzeg lub Koszalin. Gdynia, tel. 24-21-76. G-934
PÓŁ domu 120 m kw z dużym budynkiem gospodarczym i ogrodem 1,5 ha w Tychowie, Bobolicka 9 zamienię na dom jednorodzinny w mieście, woj. koszalińskiego. G-935

DOMEK jednorodzinny wolno stojący w Koszalinie zamienię na mieszkanie czteropokojowe. Poważne oferty pisemne Koszalin, Biuro ogłoszeń. G-936
KOSZALIN — dom jednorodzinny zamienię na mieszkanie do 50 m kw lub sprzedam, tel. 236-66. G-937

LOKALE

WEZMĘ w dzierżawę lub kupię pawilon pod małą gastronomię — warzywniak — kwiaty, w centrum Koszalina. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-938
DO wydzierżawienia garaż w Kołobrzegu, ulica Jedności Narodowej 64A, ogładsć w dniu ogłoszenia, godz. 14.30 15.30. K-31/B.

RÓŻNE

ZATRUDNIĘ czterech malarzy na stałe. Zgłoszenia kierować: Zakład Malarski Jan Jedynek. Wiatraczna 4C/8, 76-200 Słupsk, tel. 31-560. G-939
UKŁADANIE glazury, roboty posadzkar-skie. Romaniec. Koszalin, tel. 528-28. G-940
BIURO Matrymonialne EWA Gdańsk 6, skrytka 237 — samotnym wysła oferty. K-8/B-0.

W dniu 6 lutego 1987 roku, zmarł nagle
w wieku 63 lat
nasz NAJUKOCHAŃSZY MAŻ, TATUŚ, DZIADZIUŚ, BRAT
I WUJEK

Stanisław Paździor

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI
Pogrzeb odbędzie się 10 lutego 1987 r. o godz. 14,
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
G-952

Dnia 5 lutego 1987 roku
w wieku 22 lat
zmarł śmiercią tragiczną
nasz JEDYNY SYN

Mariusz Jerzy Kudzin

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu i żalu
RODZICE

Pogrzeb odbędzie się 11 lutego (środa) o godz. 13.30,
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
G-984

Wyrazy szczerzego
współczucia
Koleżance

Teresie Krawczyk

główniej księgowej
z powodu śmierci MATKI
składają
ZARZĄD, RADA NADZORCZA,
NSZZ, POP I PRACOWNICY
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W BARWICACH
K-524

Wyrazy
szczerzego współczucia

Marii Bielawa

z powodu zgonu MĘŻA
składają
NADLEŚNICTWO MIASTKO
K-549

Wyrazy głębokiego
współczucia
Koleżance

dr
Barbarze
Zdrojewskiej

i Koledze

doc. dr.
Eugeniuszowi
Zdrojewskiemu

z powodu śmierci
OJCA I TEŚCIA
składają

KIEROWNICTWO UCZELNI ORAZ
WSPÓŁPRACOWNICY Z WYŻSZEJ
SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W SŁUPSKU
K-548

Wyrazy głębokiego
współczucia

Rodzinie

z powodu zgonu
MAGDALENY BATOR
składają
pracownicy WPHW
Rejon w Drawsku

składają

DYREKCJA
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
WPHW W KOSZALINIE
K-523

Wyrazy szczerzego
współczucia

Edwardowi Dyjas

z powodu śmierci MATKI
składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA,
ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP
I PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI
CIEPLNEJ W SŁUPSKU
K-546

Wyrazy współczucia
Koleżance

Janinie Olejniczak

z powodu zgonu SIOSTRY
składają

DYREKCJA ZAKŁADU
BUDOWNICTWA I PROD. MAT. BUD.,
POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY
W KOSZALINIE
G-909

Szczepienie psów przeciw wściekliznie

na terenie miast

ŚWIDWINA i POŁCZYNA ZDROJU

odbędzie się

w dniach 12—13 II 1987 r.
w godz. 10—17

w lecznicach dla zwierząt

K-591

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 4 lutego 1987 roku zmarła

Helena Murawska

wieloletnia pracownica Powszechnej Spółdzielni
Spożywców „Pionier”
w Koszalinie.

Szczerze wyrazy współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD, ZWIĄZEK ZAWODOWY
I WSPÓŁPRACOWNICY

K-610

Dnia 2 lutego 1987 roku, zmarła
w wieku 52 lat

Maria Bachorowska

była wieloletnia pracownica Przedsiębiorstwa
Państwowego Uzdrowisko Kołobrzeg w Kołobrzegu
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR,
RADA PRACOWNICZA I ZWIĄZEK ZAWODOWY

K-595

W dniu 24 stycznia 1987 roku zmarł nagle

Józef Gryga

wieloletni pracownik Zakładu Remontowo-Budowlanego
w Tychowie.
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO ZAKŁADU REMONTOWO-BUDOWLANEGO
W TYCHOWIE,
ZARZĄD ZWIĄZKOWY oraz WSPÓŁPRACOWNICY

K-609

Współpracownikom,
Sąsiadom,
Przyjaciółom oraz tym,
którzy okazali pomoc,
życzliwość,
współczucie i uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ryszarda Graczyka

Najserdeczniejsze
podziękowanie
składają

ZONA z RODZINĄ

G-942

Serdeczne wyrazy
współczucia

Zygmuntowi Bonalskiemu

z powodu śmierci MATKI
składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADU PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ
W SŁOWENKOWIE
K-547

Wszystkim, którzy pomogli
i wzięli udział
w pogrzebie
mojego MĘŻA

Tadeusza Urbańskiego

serdeczne podziękowanie
składają

ZONA z DZIEĆMI

G-941

Serdeczne podziękowanie dla
Kola byłych Żołnierzy
Zawodowych, Dyrekcji
i Pracownikom
Państwowego
Przedsiębiorstwa
Chłodniczego w Koszalinie
oraz tym, którzy okazali serce
i pomoc w ostatniej drodze
UKOCHANEGO MĘŻA,
OJCA I DZIADKA

Mariana Grzelaka

składają

ZONA z DZIEĆMI

G-912

U w a g a

Rolnicy, Kola Gospodyń Wiejskich, Działkowicze

KRAJOWE BIURO ORGANIZACJI OBROTU
I PRODUKCJI DROBIARSKIEJ „DROBIARZ”
ODDZIAŁ OKRĘGOWY W KOSZALINIE

informuje, że

w okresie wiosennym 1987 r. rozprowadzać będzie na
wieś:

— KURCZĘTA ODCHOWANE

4—5-tygodniowe
ras ogólnoużytkowych

— kwiecień, maj

— KURKI ODCHOWANE 4—5-tygodniowe
ras ogólnoużytkowych — marzec.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie zamówień
w Biurze Oddziału Okręgowego KBOOiPD
w Koszalinie, ul. Morska 109, tel. 340-01, wewn. 26.

K-528

Na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 12 VII 1984 r.
o planowaniu przestrzennym (Dz U nr 35, poz. 185)

NACZELNIK MIASTA ŁEBY

zawiadamia

o zatwierdzeniu MIEJSCOWEGO szczegółowego
planu zagospodarowania przestrzennego zespołu
rzemieślniczo-składowego miasta Łeby

(Uchwała nr 72/XVII/86 Miejskiej Rady Narodowej
w Łebie z dnia 17 XII 1986 r.

K-533

Wyrazy
głębokiego współczucia

Marianowi Mielczarkowi

z powodu śmierci TEŚCIA
składają

ZARZĄD I PRACOWNICY
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W BOBOLICACH
K-550

Wyrazy współczucia
Koledze
i in.

Andrzejowi Kleineder

z powodu zgonu TEŚCIA
składają

DYREKCJA ZAKŁADU
BUDOWNICTWA I PROD. MAT. BUD.,
POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY
W KOSZALINIE
G-910

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO

w ŚWIETOCHŁOWICACH

ul. Wojska Polskiego 16
przyjmie do pracy pod
ziemią mężczyzn w wieku
18-40 lat oferując następu-
jące warunki zatrudnienia:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg podwyższonego taryfikatora oraz perspektywę dalszego, stałego wzrostu zarobków zgodnie z zamierzeniami resortu górnictwa i energetyki oraz Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kopalń Węgla Kamiennego, PRG, PBSZ,
- wysokie premie regulaminowe i z funduszy specjalnych,
- nagrody z wypracowanego przez załogę zysku, 13 i 14 pensje oraz dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika,
- specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika w wysokości 20 proc. płacy zasadniczej już po miesiącu pracy — do 60 proc. po 15 latach pracy,
- dodatkowy urlop wypoczynkowy wynoszący łącznie z urlopem podstawowym 21 dni roboczych już po roku pracy oraz 26 dni po 5 latach pracy dla pracowników zatrudnionych w przodkach,
- deputat węglowy w wymiarze 8 ton rocznie dla pracowników utrzymujących rodzinę i samotnych prowadzących własne gospodarstwo domowe,
- możliwość przejścia na emeryturę już po 25 latach pracy pod ziemią bez względu na wiek,
- możliwość zakupu atrakcyjnych towarów w specjalnej sieci sklepów górniczych,
- 100.000 zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński umarżanych po 5 latach nienagannej pracy pod ziemią,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych przez okres 3 miesięcy,
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 2240 zł miesięcznie przez okres 2 lat i 1120 zł miesięcznie przez następne 3 lata dla pracowników podejmujących pracę w górnictwie po raz pierwszy,
- dodatek za rozłąkę dla pracowników zakwaterowanych w hotelach pracowniczych,
- nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy,
- mieszkanie zastępcze po nienagannym przepracowaniu okresu od 1—3 lat

Dokumenty wymagane przy przyjęciu:

- dowód osobisty
- legitymacja ubezpieczeniowa
- książeczka wojskowa lub zaświadczenie o rejestracji
- świadectwa pracy
- świadectwo ukończenia szkoły
- dla osób z rolnictwa zaświadczenie z urzędu gminy stwierdzające okres pracy w gospodarstwie rolnym oraz zezwolenie na pracę poza rolnictwem
- skierowanie do pracy na teren m. Świątobłocice wystawione przez wydział zatrudnienia w miejscu stałego zamieszkania dla osób posiadających przerwę od ostatniego zatrudnienia powyżej 3 miesięcy oraz dla absolwentów szkół zawodowych.

Szczegółowych informacji udziela nasz przedstawiciel w Słupsku myr Franciszek Sarosiek zam. Słupsk ul. Braci Gierzyńskich 4A/35, tel. 323-21, po godz. 18 codziennie, jak również w piątki każdego tygodnia tel. 226-05 godz. 8.30—13.30 oraz wtorki w gmachu ZW ZSMP Słupsk, ul. Sienkiewicza 21, tel. 260-80, 260-89, 223-62, godz. 16—18.

K-3431 0

Na pływalni i na lodzie



Aura płała dzieciom figla. Odwilż powoduje topnienie lodowisk. Jednak na sztucznej tafli w Parku Kultury i Wypoczynku w Słupsku nadal można hasać na łyżwach. Ostatnio odbyły się tu zawody łyżwiarskie z udziałem 65 uczestników. W kategorii przedszkolaków triumfowali — Małgorzata Luśkiewicz i Wojciech Rozmilowski.

W kategorii wiekowej 1978—79 — Marzena Kolakowska i Tomasz Gulak, w kat. 1976—77 — Irmiona Papis i Bartosz Puzyński. W wyścigu australijskim wśród dziewcząt wygrała Małgorzata Jarosik a wśród chłopców Robert Dusza. Zawody zorganizowali działacze z SOSiR i SZS. (ebuar)

Fot. Zbigniew Bielecki

Słupsk. Ferie przekroczyły półmetek. Na pozostałe dni organizatorzy zapraszają na imprezy sportowo-rekreacyjne w Słupsku.

TKKF „Słupia” proponuje udział w turnieju tenisa stołowego (10 bm. o godz. 10) oraz festynie rekreacyjnej (14 bm. o godz. 11), które zostaną przeprowadzone w klubie „Nadrzecz” przy ul. Rybackiej.

Szkolny Związek Sportowy i Słupski Ośrodek Sportu polecają: 11 bm. o godz. 11 — zawody łyżwiarskie dla uczniów szkół ponadpodstawowych (sztuczne lodowisko w PKiW); 12 bm. o godz. 9.30 — drużynowy turniej gier i zabaw ruchowych (hala „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej); 13 bm. o godz. 10 — zawody łyżwiarskie na pływalni OSiR na następujących dystansach: 25 m, stylem dowolnym — rocznik 1977 i młodszy, 50 m, st. dowolnym, klasycznym, grzbietowym oraz 100 m dowolnym — bez ograniczeń wiekowych; 14 bm. o godz. 11 — zawody łyżwiarskie: dystanse — 1 okrążenie rocznik 1976 i młodszy, 2 okrążenia — 1974—75, 3 okrążenia — 1972—73, 4 okrążenia — 1971 i starsi. W tym samym dniu o godz. 16.00 dla dzieci do lat 10 odbędzie się „Bal na lodzie”.

O godz. 17.30 dzieci powyżej lat 10 mogą wziąć udział w „Wielkim lodowym balu”, w programie którego przewidziano wiele atrakcji i niespodzianek. Imprezy te zostaną przeprowadzone na sztucznym lodowisku w PKiW. (nik)

Ferie z Ludowymi Zespołami Sportowymi

Rady gminne Zrzeszenia LZS proponują dzieciom — mieszkańcom wsi podczas ferii udział w zajęciach sportowych (i nie tylko). I tak zaplanowano:

W Wicku:

Na 10 bm. — naukę gry w warcaby 100-polowe, szachy i tenisa stołowego a także projekcje bajek; Na 11 bm. — ćwiczenia gimnastyczne, grę w tenisa stołowego (turniej z nagrodami); Na 12 bm. — spartakiadę gminną młodzieży szkolnej oraz rozgrywki w piłkę ręczną; Na 13 bm. — turniej rozgrywek w szachy i warcaby (atrakcyjne nagrody) a także bal zimowy połączony z konkursem tańca towarzyskiego;

W Głównych:

Na 12 bm. — wyjazd na naukę pływania na basen kryty SOSiR w Słupsku;

W Słusinku:

Na 11 bm. — gry i zabawy na

powietrzu, wyścig rowerowy na odinku 500 m, projekcję filmu, dyskotekę dla młodzieży szkolnej;

Na 12 bm. — rozgrywki tenisa stołowego, dyskotekę dla młodzieży szkolnej;

Na 13 bm. — finał gry tenisa stołowego, finał rozgrywek warcabowych, dyskotekę dla młodzieży szkolnej;

Na 14 bm. — finał akcji „Ferie zimowe 87”, dyskotekę dla młodzieży szkolnej a nieco później dyskotekę dla młodzieży starszej.

Rada Gminna LZS w Uście

„Tęcza” w Sławnie

Sławno. Na zimowe wakacje Sławiński Dom Kultury wśród wielu atrakcji zaplanował również przedstawienie teatralne. Na dziś zaprosił Państwowy Teatr Lalki „Tęcza”, który wystąpi ze spektaklem Kima

wspólnie z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Uście zapraszają dzieci do udziału:

13 bm. — w indywidualnym turnieju tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców (hala sportowa MKKS „Jantar” godz. 14);

14 bm. — w osiedlowym turnieju piątek piłkarskich dla szkół podstawowych (hala MKKS „Jantar”, godz. 10).

Zaś już dziś (10 bm.) — ale pod warunkiem, że dopisze pogoda — organizatorzy zapraszają 7-osobowe zespoły chłopców i dzieci na gry i zabawy na lodzie. (gm)

PKS odwołuje kursy

Brakuje autobusów i kierowców

Słupsk. W Oddziale PKS w Słupsku trwają przygotowania do wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na sezon 1987/1988. Trudna sytuacja kadrowa i zbyt mała liczba autobusów powodują konieczność zastosowania zmian w organizacji przewozów pasażerskich.

Oddział PKS w Słupsku zatrudnia 115 kierowców, których zadaniem jest codzienna obsługa 600 kursów. Powoduje to, że pracują oni w wydłużonym czasie, często przekraczającym dopuszczalne normy przewidziane kodeksem pracy. Trudną sytuację pogłębia zimą duża absencja chorobowa.

Ze względu na bezpieczeństwo pracy kierowców i przewoźników pasażerskich od lutego br. zmniejszono czas pracy kierowców a co za tym idzie — liczbę kursów autobusowych w dni wolne od pracy. Od 8 lutego br. w wolne soboty zmniejszono liczbę kursów o 69, a w niedziele i święta — o 51. Jeśli sytuacja kadrowa w słupskim oddziale PKS nie ulegnie zmianie, od 2 marca br. przewiduje się zawieszenie dalszych 31 kursów, tym razem w dni robocze.

Zmiany te będą uciążliwe dla społeczeństwa — stwierdza dyrektor oddziału PKS w Słupsku, Henryk Nowicki. — Szczególnie utrudnia życie mieszkańcom wsi. Chciałbym podkreślić, iż rezygnując z obsługi niektórych kursów, kierowaliśmy się zasadą, aby każda miejscowość miała przynajmniej jedno lub dwa połączenia powrotne z innymi.

Czynione są w oddziale PKS starania o zwiększenie obsady kadrowej. Niestety, mimo wielu zachęcających ofert, ogłoszeń, zaproszeń

na szkolenie i bezpłatne kursy, chętnych zgłosiło się niewiele. Wpływ na kiepskie funkcjonowanie PKS ma niedostateczna liczba autobusów. Oddział PKS w Słupsku dysponuje 113 autobusami, a potrzeba 121. Aby komunikacja PKS słupskiego oddziału funkcjonowała należyte, na trasach (wraz z rezerwą) powinno znajdować się 99 autobusów. Niestety, przeciętnie dziennie 20 autobusów niesprawnych technicznie wyłączonych jest z ruchu.

Sprawność taboru PKS determinuje zaplecze. Warsztat przy ul. Marchlewskiego to obiekt zbudowany w latach międzywojennych i adaptowany do potrzeb PKS. Warunki pracy mechaników są niewygodne, szczególnie zimą, gdy występuje duża awaryjność taboru, a na zaplecze jest zbyt ciasno. Poprawa warunków pracy zaplecza technicznego ma nastąpić po oddaniu do użytku nowej hali obsługiowo-naprawczej w 1988 roku. (ce)

Światowa Organizacja Zdrowia i eksperci wielu dyscyplin naukowych alarmują: dym z papierosów jest bezpośrednim źródłem gwałtownego wzrostu najbardziej groźnych chorób naszego stulecia — serca, układu oddechowego i nowotworowych.

Polskie Towarzystwo Przeciwytytoniowe

Rozstrzygnięto konkurs o tematyce pszczelarskiej

Prace pojadą do Warszawy a laureaci w góry

Rozstrzygnięto został zorganizowany przez Wojewódzki Związek Pszczelarski w Słupsku konkurs plastyczny dla młodzieży pod hasłem: „Pszczółka, jej praca i znaczenie”. Na konkurs wpłynęło bez mała 3 tys. prac z około stu szkół. Jury, w którego skład wchodził, obok organizatorów, przedstawiciele środowiska plastycznego i Ratorium Oświaty i Wychowania, bardzo wysoko oceniło poziom większości prac.

Nagrody przyznano w dwóch grupach. W grupie autorów młodszych pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą otrzymał Tomasz Wojtaś ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Słupsku, natomiast trzecią — Marian Ślebocka z SP w Postominie. W grupie autorów starszych i nagrodę uzyskała Agnieszka Mazurkiewicz z SP nr 15 w Słupsku, II — Agnieszka Niemczyk z Koczawy i III — Joanna Mieczkowska z Łupawy.

Wyróżniono również nauczycieli, którzy przyczynili się do spopularyzowania konkursu w swoich szkołach. Specjalne nagrody w postaci 5-litrowych słoików złościstego miodu

otrzymali m.in. Aleksandra Gałka-Proszowska z SP nr 15 w Słupsku, Irena Błńska z SP nr 1 w Słupsku i Danuta Łuczkiwicz z Koczawy. Specjalne dyplomy przyznano również szkołom: SP nr 15 w Słupsku, w Koczawie, Przechlewie, Łupawie, Czarne, nr 5 w Łęborku i nr 4 w Uście.

Wystawione w sali słupskiego Ratusza z okazji zjazdu Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego prace konkursowe wywarły na widzach duże wrażenie. Do tego stopnia, że obecny na zjeździe prezes Polskiego Związku Pszczelarskiego, ksiądz dr Henryk Ostach podjął decyzję, iż wystawa będzie eksponowana w Warszawie z okazji Światowego Kongresu Pszczelarzy, który odbędzie się w stolicy w sierpniu br. Równocześnie prezes ZG PZP zaprosił dwoje młodych autorów nagrodzonych prac na dwutygodniowe wakacje w Domu Pszczelarsza w górskiej miejscowości Kamianna.

Na zdjęciu: dyplom i nagrodę z rąk prezesa WZP w Słupsku, Aleksandra Pszczółkowskiego otrzymuje laureatka I nagrody, Agnieszka Mazurkiewicz z SP nr 15 w Słupsku. (wis)

Fot. J. Maziejuk



Wielkie budowanie...

Zielona Chocina. Wieś jest mała, ale za to pełna i ambitna, jak przeważająca część kaszubskich osad. Ton jej społecznego życia nadają od lat: strażacy OSP, aktywistki KGW, działacze młodzieżowi skupieni w kołach ZSMP i LZS.

Ta grupa wystąpiła w czerwcu 1985 roku z inicjatywą budowy remizy strażackiej i świetlicy wiejskiej. Obiekt — postanowiono — będzie składał się z dwóch segmentów. W pierwszym — dyżurka i garaż. W drugim — duża (90 m kw) świetlica, lokal KGW wraz z zapleczem gospodarczym, siedziba ZSMP i LZS. Dom powinien być podpiwniczony ze względu na planowaną instalację sieci c.o. Wstępny koszt przedsięwzięcia, według starych cen — 3,8 mln zł.

Do jesieni 85 r. postawiono fundamenty. Ruszyły też prace budowlane. Jednak przystopował je brak cementu.

Z początkiem wiosny ubr. podjęto roboty ze zdwojoną energią. Fachowiec od budowlanki — Henryk Dykier opuszczał plac dopiero... o zmroku. W wolnych chwilach wspomagał go prawie wszyscy mieszkańcy wsi. Częstokroć... całe rodziny, np. Dalmerów, Hinców, Rożków, Tyborskich. No i wielu pojedynczych społeczników, by wspomnieć bodaj o Jerzym Lemańczyku, Krzysztofie Mielkim, i innych. Nim nadszedłby grudniowe śnieżyce obiekt zwieńczył dach!

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy, rolnik Mieczysław Tyborski — działacz OSP i radny GRN ma absolutną pewność, że do tegorocznych dożynek inwestycja zostanie ukończona. (jot-el)

Złoty

Słupsk. W sekretariacie redakcji (al. Sienkiewicza 20, pok. 5) jest do odebrania rękawiczka skórzana — męska znaleziona w ub. tygodniu na przejściu dla pieszych przy ul. Jedności Narodowej. Zgubę można odebrać w godz. 9—15.30.

Pod adresem: Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 4/79 jest do odebrania zegarek damski na rękę, który znaleziono 3 lutego br. około godz. 18 na ul. Sobieskiego. (a)

Giełda kolekcjonerów

Sławiński Dom Kultury stwarza kolejną okazję wszystkim hobbistom do wymiany lub ewentualnej sprzedaży i kupna różnych zbiorów. 14 bm. w SDK będzie można „upłynić” zbędne lub nabyć poszukiwane znaczki, medale, książki, odznaki, płyty gramofonowe itp. Giełda potrwa od godz. 14 do 16. (mim)

Więcej zarobię, gdy więcej sprzedam

— Dlaczego wybrała Pani zawód sprzedawcy?

— Jestem z natury energiczna, chciałam być wśród ludzi, lubię wokół siebie ruch. Praca w handlu jest ciekawa — mówi zastępca kierownika sklepu nr 59 branży radio-wo-telewizyjnej przy ul. Zawadzkiego Stefania Świergiel. — W handlu pracuję już 35 lat, co stanowi świadectwo trafnego wyboru zawodu. Przez pewien czas musiałam pracować w księgowości. Godzinami siedziałam za biurkiem, liczyłam długie kolumny cyfr i... byłam nieszczęśliwa. Dopiero gdy stanęłam znowu za ladą, nareszcie coś zaczęło się dziać. Pracowałam zawsze w handlu, w różnych organizacjach handlowych: „Społem”, MHD, ZURIT, „Domu Książki”. Próbowałam w różnych branżach spożywczych i przemysłowych, ale najbardziej odpowiada mi praca w sklepie branży radio-wo-telewizyjnej. Pracuję już 24 lata bez przerw.

— W takim sklepie na wszystkich trzeba się dobrze znać: od baterijek po kolorowe telewizory...

— Jest to sklep specjalistyczny i trzeba wiedzieć co się sprzedaje.

Rozmowy o pracy

Zresztą klienci pytają o różne konkretne rzeczy i... muszę się po prostu na bieżąco dokształcać. Mam przecież dobę komputerów! Zaopatrzenie sklepu to temat na długą rozmowę. Nasi klienci najczęściej pytają o telewizory kolorowe „Pal-secam”. Bywają, owszem, ale rocznie otrzymuję najwyżej 200 sztuk. Radość wielka i... kłopot wielki.



Dostawy telewizorów kolorowych nie są awizowane i tradycyjnych „obleżeń” sklepu nie przeżywamy. Ale jak już mamy dostawę, to zaczyna się cała ta niebezpieczna procedura. Najpierw musimy załatwić wszystkie reklamacje. Później to, co zostaje, a jest tego niewiele, kierujemy do sprzedaży. Ludzie reklamują telewizory kolorowe nie tylko z powodu złej jakości produkcji. Często w grę wchodzi nieumiejętne użytkowanie odbiorników. Stawiają je do regałów, gablot a instrukcje

Telefony

SŁUPSK: 991 Pogotowie Energetyczne, 992 Pogotowie Gazownicze, 993 Pogotowie Ciepłownicze, 994 Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 Automatyka Informacja Paszportowa, 280-35 — Telefon Zaufania (g. 16 — 20 codziennie i w sob. g. 9—13); Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska

Dyżury

SŁUPSK: „Apteka nr 77-005, ul. 3 Maja 82, tel. 325-33; LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52

Teatr

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny: „Zemsta” Al. Fredry — g. 11

Kino

SŁUPSK
MILENIMUM — Jeździec na złotym koniu — trójwymiar — g. 12 oraz: Żył i umrzm w Los Angeles (sensac. USA, 1.18) — g. 15.30, 17.45 i 20.00; Mała sala: Powrót Jedy (USA) — g. 11.30, 14 i 16.30 oraz: Odmienne stany świadomości (USA, 1.15) — g. 19.30 — pożegnanie z filmem!
POLONIA — Nie kończą się opowieści (RFN) — g. 11.30, 13.30, 15.30 i 17.45 oraz: Skarb hrabiego Chamare (horror CSRS, 1.18) — g. 20.00
DELTA (Rędzikowo) — Pułkownik Redl (węg., 1.18)
BYTÓW — Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA, 1.15)

CZARNE: PRZODOWNIK — Sygnal ostrzegawczy (USA, 1.15); WIARUS — Niebiańskie dni (USA, 1.15)
CZŁUCHÓW (wideo) — Sposób na wakacje Bolka i Lolka (pol.) — g. 11, Pierścień i róża (pol.) — g. 17 oraz: Zygryd (pol., 1.15) — g. 19.00
DAMNICA — Lubie nietoperze (pol., 1.18)
DĘBNICA KASZUBSKA — Protektor (USA, 1.18)
DEBRZNO: KLUBOWE — dziś nieczynne;
PIONIER — Anna (węg., 1.15)
KĘPICE — Srebrna maska (rum., 1.12)
LĘBORK: FREGATA — Niesamowity jeździec (USA, 1.15)
LEBA — Indiana Jones (USA, 1.15)
MIASTKO — Nad Niemnem, cz. I i II (pol., 1.12)
PRZECHELEWO — Podróż do Indii (ang., 1.12)
SIEMIOWICE — Odrzich i Bożena (CSRS, 1.15)
SŁAWNO (SDK) — dziś nieczynne
USTKA — Nad Niemnem, cz. I i II (pol., 1.12)

Podajemy na podstawie informacji OPRFI

O zabytkach i ich ochronie

Słupski Oddział Towarzystwa Opięki nad Zabytkami organizuje spotkanie z Zofią Halotą, redaktorką Działu Publicystyki Kulturalnej TV w Warszawie, autorką licznych audycji o zabytkach i ich ochronie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy 11 bm. o godz. 18 do czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Słupsku przy pl. Armii Czerwonej 6. (mim)

Zbiórka metali kolorowych

Społeczny Komitet Budowy Pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego zaapelował do wszystkich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w kraju o przeprowadzenie społecznej zbiórki metali kolorowych z przeznaczeniem na budowę pomnika. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku prosi mieszkańców wsi o dostarczenie do najbliższych punktów skupu złomu znalezionych w obejściach, na strychach, w składkach resztek przedmiotów z miedzi, mosiądzu, brązu, cynu lub aluminium. Pieniądze uzyskane ze zbiórki metali kolorowych przekazane zostaną do Warszawy na konto budowy pomnika. (ce)

obsługi czytają bardzo nieważnie. No i później, gdy odbiornik „wysiadł”, zaraz po zakupie mają żal do wszystkich, ale nigdy do siebie.

— Jak czuje się kobieta za ladą między radiami i bateriami?

— Trudno. Wprawdzie rynek się stabilizuje, mamy coraz więcej towarów i możemy je ludziom oferować ale... klienci są nadal nerwowi, czasem dokuczliwi. Nie narzekam na warunki pracy, bo nasz sklep mieści się w nowoczesnym budynku, mamy zaplecze sanitarne i socjalne. Zarobki zależą od obrotów. Prowizyjny system wynagradzania mobilizuje nas do ciągłych starań o towar. Przykładowo w czwartym kwartale minionego roku mieliśmy obroty w wysokości 100 milionów złotych a dodatkowe zakupy towarów osiągnęły wartość 87 milionów złotych i stanowiły ponad 50 procent tego, co było w sklepie. Staramy się utrzymywać kontakty z producentami. Często wyjeżdżam, penetruję rynek krajowy. Współpracę naszej załogi z producentami układa się dobrze a nam — sprzedawcom — odpowiada system zarobkowania uzależniony od osobistej inwencji i pracowitości.

Rozmawiała: EWA CZINKE